



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 9 lipca 1960 roku

Nr 162 (4237)

## Rada do spraw wychowania dzieci i młodzieży powołana na plenarnym posiedzeniu ŁK FJN

Punktem wyjścia do dyskusji na plenarnym posiedzeniu ŁK FJN, które poświęcone było omówieniu pracy wychowawczej wśród młodzieży, stał się obszerny i precyzyjnie ujmujący zjawisko przestępczości nieletnich referat p. A. Ajnenkiela.

Konfrontując dane statystyczne, obrazujące rozmiary kolizji dzieci i młodzieży z prawem i z normami współżycia — z założeniami pracy wychowawczej społeczeństwa budującego socjalizm, poseł Ajnenkiel wskazał na źródła skąd płynie zło. Są one na ogół znane i w kilku publikacjach, poprzedzających wczorajsze posiedzenie, obszernie o nich pisaliśmy.

Wzdłuż trasy wiodącej do lotniska zebrały się setki tysięcy mieszkańców Łódzki, pozdrawiając szefa rządu radzieckiego, który samochodem udał się z lotniska do miasta.

Rodzina i jej wpływy wychowawcze, środowisko i otoczenie, szkoła, domy poprawcze — te elementy znalazły szczególne uwzględnienie w referacie, a ich dokładne omówienie, poparte licznymi i drastycznymi przykładami (zaczepionymi z danych Sądu dla Nieletnich, milicji a przede wszystkim własnych obserwacji i badań) dały zgrabny obraz zjawiska, które musi być opanowane i zahamowane.

Z sytuacji przedstawionej w referacie nasuwa się automatycznie szereg wniosków, które poseł Ajnenkiel formułował w postaci propozycji skierowanych pod adresem przyszłej rady, uzasadniając konieczność powołania organu koordynującego pracę wychowawczą wśród młodzieży, prowadzoną wielokierunkowo przez odpowiednie instancje i organizacje.

Wnioski dotyczą z jednej strony różnorodności form pedagogiki, z drugiej — podniesienia ogólnej dyscypliny zachowania młodzieży. Pierwsze zmierzają do objęcia wpływami wychowawczymi dzieci i młodzieży, drugie obwarowywać mają pracę pedagogiczną ostrzejszymi rygorami zachowania. Kontrola społeczna młodzieży przebiegającej w mieście (zwłaszcza w kawiarach), bez opieki starszych, umundurowanie szkolne, którego nie możemy się doczekać, przeszerzenie obowiązków szkolnych, zabezpieczenie lat dziesiątek młodzieży od ukończenia szkoły do podjęcia samodzielnej pracy — to główne elementy, praktycznie nie dopominające się dyscypliny zewnętrznej.

Dyskusja potwierdziła słuszność tego referatu i wykazała konieczność zwiększenia ingerencji w życie dzieci i młodzieży na terenie szkolnym, w rodzinie, w ich szerszym środowisku i poza nim.

Program działania jest bardzo obszerny i trudny. Wymaga mobilizacji wszystkich instytucji, które mają do czynienia z dziećmi i ustalenia wspólnych form działania. Będą one wielokierunkowe, a jednocześnie zbieżne, otaczające dzieci i młodzież właściwymi wpływami wychowawczymi.

26-osobowa rada do spraw wychowania dzieci i młodzieży powołana na zakończenie obrad, opracowywać będzie taki program zakładając, że będzie on realizowany w dwóch zasadniczych kierunkach: likwidacji istniejącego zła i zapobiegania mu.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

W skład rady weszli przedstawiciele Sądu dla Nieletnich, nauki, wychowania, organizacji młodzieżowych, TPD, oraz działacze społeczni.

## Komunikat radziecko-austriacki zapowiada znaczne rozszerzenie stosunków handlowych

### Chruszczow powrócił do Moskwy

WIEDŃ (PAP). — W dniu 8 bm. w godzinach porannych nastąpiło w Wiedniu podpisanie wspólnego komunikatu radziecko - austriackiego. Ze strony radzieckiej swój podpis pod komunikatem złożył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, zaś ze strony austriackiej — kanclerz Fed ralny Austrii, Raab i wicekanclerz Pittermann.

Obie strony stwierdziły jednomyślnie — głosi komunikat — że stosunki radziecko-austriackie, oparte na uznaniu zasad pokojowego współistnienia państw, niezależnie od ich ustrojów społecznych i ideologii, rozwijają się zadowalająco dla obu stron na bazie wzajemnego poszanowania i nieingerowania w sprawy wewnętrzne. Nie ma między obu państwami problemów politycznych, które nie zostały rozwiązane.

Obie strony doszły do porozumienia, że rozszerzenie stosunków handlowych między obu państwami odpowiada interesom obu stron.

Ustalono, że radzieckie organizacje handlu zagranicznego zwiększą eksport do Austrii takich towarów, jak węgiel, rudy żelazna, manganowa i chromowa, ropa naftowa i produkty naftowe, zboże, bawełna, maszyny i urządzenia oraz inne towary, a także zwiększą odpowiednio zakupy takich towarów austriackich, jak wyroby włókiennicze, kable, liny stalowe, różnego rodzaju maszyny i urządzenia, lakiery nitrocelulozowe, fornir strugany, przedzia sztucznego jedwabiu i tkaniny, wyprawione skóry, obuwie i inne towary.

Zakłada się, że w najbliższych latach handel między obu krajami poważnie wzrośnie. W tym celu obie strony postanowiły zawrzeć nowe 5-letnie porozumienie o wzajemnych dostawach towarów.

Postanowiono, że we wrześniu 1960 r. zostaną przeprowadzone rokowania między delegacjami handlowymi obu krajów w celu uzgodnienia list towarów, które mają być nawzajem dostarczone w wspomnianym pięcioletnim okresie.

W związku z zakończeniem w lipcu 1961 r. austriackich dostaw towarów, będących kompensatą za przekazane Austrii przez ZSRR przedsiębiorstwa przemysłowe, strona radziecka wyraziła zgodę na kupowanie w dalszym ciągu tychże towarów na podstawie porozumienia handlowego, pod warunkiem odpowiedniego zwiększenia przez Austrię zakupu towarów radzieckich.

W czasie pobytu radzieckiej delegacji rządowej w Austrii rozpatrzono zagadnienie listu wywozowego ropy naftowej w zamian za przekazane Austrii przedsiębiorstwa naftowe. Obie strony stwierdziły przy tym, że dostawy te realizowane są całkowicie zgodnie z obowiązującymi porozumieniami. W rezultacie rozpatrzenia tego problemu, rząd radziecki — biorąc za punkt wyjścia przyjazne stosunki, jakie się ułożyły między obu krajami — wyraził zgodę na zadośćuczynienie stronie rządu austriackiego i obie strony postanowiły:

a) zaprzestać dostaw do Austrii, poczynając od lipca 1961 r. po 500 tys. ton rocznie radzieckiej ropy naftowej, Austria zaś ze swej strony zaprzestanie dostaw Związkuw Radzieckiemu po 500 tys. ton rocznie swojej ropy naftowej, które to dostawy dokonywane są przez obie strony zgodnie z komunikatem radziecko-austriackim z dnia 24 lipca 1958 r.

b) postanowiono również, że poczynając od lipca 1961 r., tj. na rok przed ustalonym terminem, zaprzestanie się dostaw pozostałej ropy naftowej dostarczanej z Austrii Związkowi Radzieckiemu, w myśl umowy z 12 lipca 1955 r. i komunikatu radziecko-austriackiego z 24 lipca 1958 r. w ilości po 500 tys. ton rocznie.

W czasie rozmów, dotyczących zagadnień kultury, ustalono, że dotychczasowa wymiana kulturalna odpowiada całkowicie pragnieniom i oczekiwaniom obu stron.

MOSKWA (PAP). — W piątek po południu powrócił do Moskwy

303-04 Uwaga, Czytelnicy

303-04 Uwaga, Czytelnicy

## Ustalono program uroczystości grunwaldzkich

GRUNWALD (PAP). — Przedstawiciel PAP uzyskał od organizatorów uroczystości grunwaldzkich dane dotyczące programu obchodów w dniu 17 lipca.

Na Pola Grunwaldzkie przybędzie w dniu tym ok. 100 tys. osób, w tym 30-tysięczna rzesza uczestników zlotu młodzieży polskiej, de legacje Polonii zagranicznej oraz liczni zaproszeni goście.

Na uroczystości przybędą członkowie kierownictwa partii, najwyższych władz państwowych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Kulminacyjny moment uroczystości: odsłonięcie Pomnika Grunwaldzkiego — nastąpi po przemówieniach, po czym młodzież zebrana na Polu Grunwaldzkim złoży ślubowanie wierności ludowej ojczyźnie.

Część oficjalną zakończy wojskowa parada lotnicza.

## Ze sportu Mistrzostwa Polski w pilotażu akrobacyjnym

WARSZAWA (PAP). — W piątek na lotnisku Gocław w Warszawie rozpoczęły się pierwsze samolotowe mistrzostwa Polski w akrobacji. Impreza ta jest przeglądem jakości techniki pilotażu akrobacyjnego polskich pilotów sportowych. Ze zgłoszonych 23 zawodników, na starcie mistrzostw stanęło 15 pilotów, przy czym najliczniej jest reprezentowany Aeroklub Warszawski — 3 zawodników. Wszyscy uczestnicy mistrzostw startują na samolotach „Zlin-26”.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw pozwoli na wyłonienie reprezentacji Polski, która weźmie udział w mistrzostwach świata (Bratysława, 28 września — 4 października).

## Krwawe zajścia we Włoszech

RZYM (PAP). W całych Włoszech utrzymuje się nadal bardzo napięta atmosfera. Ludność kraju żyje pod wrażeniem ostatnich wydarzeń, z których najważniejszymi są krwawe zajścia w Reggio-Emilia, zaburzenia w licznych miastach prowincjonalnych, strajk powszechny w czwartek po południu i w piątek po południu, incydenty w parlamencie oraz w prowincjonalnym parlamencie sycylijskim i zamachy bombowe.

W czwartek demonstrowali w

Modenie wiele tysięcy osób. Po wiecu w teatrze i na sąsiednim placu demonstranci uformowali pochód. Policja szarżowała wielokrotnie na tłum. Po obu stronach jest wielu rannych.

Z ostatniej chwili RZYM (PAP). — W piątek od godz. 14 całe Włochy ogarnął 10-godzinny strajk powszechny, proklamowany przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy na znak protestu wobec tragicznych wydarzeń w Reggio Emilia.

## Przy telefonie 303-04

Mgr R. Sienkiewicz odpowiadał na pytania naszych Czytelników



Czwartkowe spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 na tematy turystyczno-wczasowo-autostopowe — pomimo nieśmiałych jeszcze w tym dniu przebiegów słoneca — miało duże powodzenie. 25 rozmów — oto pion jak zebrał przedwczoraj prezes Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, mgr Ryszard Sienkiewicz, który przy współudziale kierownika biura PTT-K — Z. Surawickiego i jego zastępcy — Z. Rosiekiego, odpowiadał na pytania naszych czytelników. Najwięcej pytań dotyczyło autostopu.

Oto fragmenty niektórych rozmów:

— Tu Sienkiewicz...  
— Dzień dobry, Panie prez...

...sie, chciałem się dowiedzieć, czy można dostać książeczkę autostopu?

— Można ją nabyć w Łódzkim Oddziale PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 70 w godz. 12—18. Kosztuje 25 zł.

— A czy książeczki mogą nabyć tylko członkowie PTT-K?  
— Nie, książeczki autostopu sprzedajemy wszystkim. Ale członkostwo PTT-K upoważnia do korzystania ze schronisk PTT-K na warunkach ulgowych.

— Gdzie można wypożyczyć namiot i chlebek? Ile to kosztuje?  
(Dalszy ciąg na str. 2)

## Min. Spychalski wśród złotowiczów



6 lipca br. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski odwiedził tereny obozowe Złota Grunwaldzkiego. Podczas kilkugodzinnej inspekcji tłumy rozentuzumowanej młodzieży złotowej nie odstępowały milęgo gościa.

## Po V Plenum KC PZPR Uchwała Rady Ministrów o rewizji założeń i dokumentacji inwestycji

WARSZAWA (PAP): Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie rewizji założeń i dokumentacji inwestycyjnej.

W ramach planowania, ministrowi oraz prezydium rad narodowych do przeprowadzenia powszechnej i dokładnej rewizji programu inwestycyjnego. Zostaną nią objęte wszystkie inwestycje — zarówno już kontynuowane jak i te, których rozpoczęcie planowane jest w latach 1961—1965.

W zasadzie od obowiązków przeprowadzenia rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej mogą być zwolnione obiekty tylko te w budownictwie ogólnym i wiejskim, które są realizowane na podstawie tzw. typowej dokumentacji (już zbadanej pod względem celowości i rozmiarów), a także inwestycje, których zakończenie przewidywane jest na I połowę 1961 r., obecny zaś ich stopień zaawansowania przekracza 50 proc. wartości kosztorysowej obiektu.

Rada Ministrów zaleciła przy rewizji zwracanie uwagi przede wszystkim na:

— zbadanie możliwości lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej już istniejących zakładów;

— przeanalizowanie usprawnień organizacyjno-technicznych i modernizacji pod kątem rezygnacji z kosztownych inwestycji;

— wprowadzanie bardziej nowoczesnych i ekonomicznych rozwiązań technologicznych;

— uwzględnienie potrzeb handlu zagranicznego oraz zapotrzebowania rynku i gospodarki narodowej na dane wyroby przemysłowe.

W tym wypadku prace powinny być zakończone do 31 grudnia 1961 roku.

Rewizja założeń inwestycyjnych będąca realizacją wytycznych V Plenum KC PZPR, jest akcją przeprowadzoną po raz pierwszy na taką skalę w naszej gospodarce. Podyktowała ją życie i wiele doświadczeń uzyskanych na tym polu w latach ubiegłych. O rozmiarach akcji świadczy fakt, że obejmuje ona ok. 20 tys. tzw. tytułów inwestycyjnych.

Uchwała Rady Ministrów, nakładająca trudne obowiązki na wszystkie jednostki gospodarcze wpłynie w efekcie dzięki rewizji założeń inwestycyjnych — na stworzenie właściwego, opartego na słusznych technicznych i organizacyjnych przesłankach — programu inwestycyjnego na lata 1961—65.

## ZE SWATA

OSLO. — Rzecznik amerykańskich sił lotniczych oświadczył, że najprawdopodobniej zostaną znalezione pozostałości amerykańskiego samolotu wojskowego „RB-47”, który przed kilkoma dniami zaginął w strzefie na północ od Skandynawii. 15 samolotów oraz kilka statków, które brały udział w poszukiwaniach, wstrzymały swą akcję.

GENEWA. — Premier tymczasowego rządu algierskiego Ferhat Abbas przybędzie wkrótce wraz z małżonką do szwajcarskiej miejscowości wycieczkowej Montreux. Policja szwajcarska udzieliła Abbasowi zezwolenia na trzydniowy pobyt w Szwajcarii.

WASZYNGTON. — Lotnictwo amerykańskie podało, że w najbliższym czasie zostanie przesunięta do bazy w Thule na Grenlandii eskadra odrzutowców amerykańskich w celu wzmocnienia stacjonujących tam amerykańskich sił zbrojnych. W skład tej eskadry wejdą odrzutowce typu „F-102”.

OTTAWA. — W nowym roku szkolnym podniesienie zostanie nowennie o 10 proc., podobnie jak i w roku ubiegłym, czesna na uniwersytecie w Toronto. Studenti wydziału inżynierskiego płacić będą np. 600 dolarów rocznie, studenci wydziału medycznego — 650.

PEKIN. — W piątek otwarta została w Pekinie polska wystawa fotografiki. Na wystawie zgromadzone ponad 180 prac, m. in. Bohusza - Lisowskiego, Malek-Jarockiej, Linkowskiego, Hartwig i Nowosielskiego. Głównym tematem zdjęć jest życie Polski Ludowej.

Wystawa czynna będzie przez dwa tygodnie.

SEUL. — Rzecznik sił zbrojnych stacjonujących pod flagą ONZ na terytorium północno-wschodnim Korei ogłosił, że dziesiąta turecka Brygada zostanie wycofana z Korei Południowej i zastąpiona przez kompanie piechoty. Zamiast 5 tysięcy w Korei południowej stacjonować ma 300 żołnierzy tureckich.



Wielka konferencja prasowa we Wiedniu

Chruszczow odpowiada na pytania dziennikarzy

WIENIEN (PAP). — W piątek punktualnie o godzinie 11 czasu warszawskiego odbyła się w Wiedniu w pałacu Hofburg konferencja prasowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa...

PYTANIE: Powiedział pan, że Związek Radziecki nie będzie bezczynny w wypadku, gdyby ktoś naruszył neutralność Austrii...

ODPOWIEDZ: Gdyby rząd NRF i NRD ogłosiły neutralność swych państw byłoby to wielką radością dla wszystkich narodów świata...

PYTANIE: Czy zamierza pan wystosować oświadczenie do konwencji partii demokratycznej USA w Los Angeles?

ODPOWIEDZ: Nie sądzę, by partia oczekiwała ode mnie jakiegos oświadczenia. Obrady partii demokratycznej będą poświęcone najprawdopodobniej wyborowi kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych...

Kuba odrzuca noty protestacyjne USA i W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). — Ja donoszą z Hawany, w piątek rząd kubański odrzucił noty USA i W. Brytanii, protestujące przeciwko przejęciu przez Kubę rafinerii naftowych „Shell”, „Texaco” i „Esso”.

Rząd kubański określił notę amerykańską jako „fałszywą, pełną hipokryzji i złości”. Oświadcza on, że działalność amerykańskich koncernów „Esso” i „Texaco” nie mogła być dłużej tolerowana przez Kubę.

W odpowiedzi na protest brytyjski, rząd kubański oświadczył, że polityka koncernu „Shell” była sprzeczna z interesami narodowymi Kuby.

Meksyk popiera stanowisko Kuby w konflikcie z USA

NOWY JORK (PAP). — Korespondent Agencji Associated Press donosi, że przedstawiciel rządzący w Meksyku partii konstytucyjno-rewolucyjnej Emilio Sanchez Piedra oświadczył w imieniu partii i rządu członkom kongresu meksykańskiego, że Meksyk postanowił poprzeć rząd kubański w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez kongres z wielkim zadowolaniem.

ly pokój w Europie i na całym świecie. Krok taki miałby wyjątkowe znaczenie. Nie tracimy nadziei, że nadejdzie czas, kiedy pokojowa polityka zwycięży również w Niemczech zachodnich...

W odpowiedzi na drugie pytanie Chruszczow wskazał, że jeśli porównać fotografie Adenauera i Hitlera, to oczywiście podobieństwa nie ma, ale co się tyczy polityki, to Adenauer prowadzi te same polityki, od której rozpoczął Hitler. Różnica, jaka zachodzi pomiędzy Hitlerem a Adenauerem, sprowadza się raczej do czasu ich działania. Hitler chciał wszystko pochłonąć, ale nie mógł i musiał zwrócić. Adenauer zdradza ochotę w tym samym kierunku. Jesliby jednak podniósł przeciwko państwu socjalistycznym choćby jeden palec — zostałby natychmiast rozgromiony — oświadczył N. S. Chruszczow.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki zamierza w dalszym ciągu prowadzić rozmowy w sprawie zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: Związek Radziecki oczywiście gotów jest bezwzględnie podpisać układ w tej sprawie. Związek Radziecki ubolewa z powodu obstrukcji, inspirowanej przez USA.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki posiada jakieś nowe sugestie w sprawie rozbrojenia?

ODPOWIEDZ: Chruszczow przypomina, że Związek Radziecki niedawno zgłosił nowe propozycje, w których baraż się zbliżał zwłaszcza do stanowiska, jakie w sprawie rozbrojenia reprezentowała Francja. Propozycje radzieckie, niestety, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem. Związek Radziecki stoi na stanowisku, że w danej sytuacji najwłaściwszym forum do rozpatrywania tej sprawy jest Zgromadzenie Ogólne NZ, w którym są reprezentowane wszystkie kraje.

PYTANIE: Jak ocenia pan pozytywną neutralność krajów Afryki i Azji, w szczególności ZRA?

ODPOWIEDZ: Te politykę oceniamy bardzo pozytywnie.

PYTANIE: Jakimi premier Chruszczow widzi najlepsze rozwiązanie kwestii zachodniego Berlina?

ODPOWIEDZ: Najlepsze rozwiązanie tego problemu — to rozwiązanie problemu niemieckiego, a rozwiązanie problemu niemieckiego — to podpisanie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Tym samym byłaby również rozwiązana sprawa zachodniego Berlina jako wolnego miasta.

Chruszczow podkreślił, że Berlin leży na terenie NRD, i dodał z mocą, że traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi jest rzeczą nieuchronną. Chruszczow dodał, że według posiadanych informacji, w Berlinie zachodnim ma się odbyć we wrześniu br. sesja Bundestagu. To miałyby charakter prowokacji.

W związku z tym nie wiem — powiedział Chruszczow — czy nie warto byłoby zastanowić się, poradzic z towarzyszami Grotewohlem, Ulbrichtem i z przywódcami innych państw socjalistycznych, czy jeśli zbierze się Bundestag, nie zawrze w tym samym czasie traktatu pokojowego z NRD. Deputowani do Bundestagu znaleźli się wówczas w takiej sytuacji, że musieliby prosić premiera Grotewohla o wizę na powrót do zachodnich Niemiec.

Z narady aktywu gospodarczego Balut

Nowe osiedle mieszkaniowe powstanie w Teofilowie

Wczoraj w KD PZPR — Baluty odbyła się narada aktywu polityczno-gospodarczego tej dzielnicy. W naradzie, której tematem było omówienie wytycznych V Plenum KC PZPR, wzięli m. in. udział: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Przem. Odzieżowego, Skórzanego i Włókienniczego poseł J. Sychalski, przedstawiciel Wydz. Organizacyjnego KC PZPR Z. Majdowski oraz przewodniczący Prezydium DRN — Baluty — Sikorski.

Najistotniejsze problemy wynikające z uchwał V Plenum KC PZPR omówił sekretarz KD PZPR — Baluty — F. Bania. Mówca m. in. stwierdził, iż w nowym planie 5-letnim na terenie Balut oprócz kontynuowania budowy fabryki transformatorów i aparatury trakcyjnej oraz zakładów mechanicznych włókien szlucznych — wybuduje się w Teofilowie dzielnicę mieszkaniową, liczącą od ok. 25 tys. izb. Przewidziano jest też rozbudowa dzielnicy magazynowej na ul. Brukowej. W dyskusji osobistymi wrażeniami z obrad V Plenum KC PZPR podzielił się z aktywnymi

Fiasko próby z rakieta „Polaris”

NOWY JORK (PAP). — Jak podają agencje zachodnie, wystrzelona w czwartek koło Przylądka Canaveral rakietą „Polaris” wpadła do wody tuż przed samym dniem statku, z którego wyleciała.

Trzęsienie ziemi w Peru

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Limy, w piątek rano stolicę Peru i przyległe do niej miejscowości nawiedziło trzęsienie ziemi. Chwilowo brak doniesień o jego skutkach.

Migawki z giełdy wełnianej

»Konserwatyzm« klientów a ostrożność hurtowników

Wczorajszy — przedostatni dzień giełdy wełnianej w Hal Sportowej był pełen dyskusji. Najgorętsze dotyczyły najnowszej nowości — tkanin z włókna syntetycznego „Elana”. Okazało się, że „Elana” jest wśród handlowców nie znana. Wiedzą co prawda, że tkaniny z tego włókna się nie gniotą, ale nie wiedzą, jak się je rósł, nie wiedzą, że się nie kureczy, dobrze pierze itd.

Ponieważ producenci także nie zawsze umieli poinformować o zaletach tych nowych tkanin — handlowcy ustosunkowali się do „Elany” z rezerwą. Dzisiejszy — ostatni dzień giełdy, jak przypuszczają producenci, przyniesie większe zamówienia na tkaniny z „Elany”.

Trzydniowe handlowanie na wełnianej giełdzie nie szło najlepiej. Rozmawiałam z wieloma zakładami. Oferowane przez nie tkaniny, niekiedy naprawdę ładne, leża — jak to się w giełdowym języku określa — nieobłożone. Wspomnę ZPW im. Niedzielskiego, gdzie wbrew twierdzeniom hurtowników jest wiele ładnych tkanin płaszczowych np. superkowe po 120 zł, „nopakowane” po 150 zł, m. zdobione przędzą „mohair” po 170 zł.

Podstawową przyczyną wężłowego handlowania (wczoraj do południa sprzedano 2,5 mln. m. tkanin na 8 mln. 700 tys. oferowanych) są rezerwy w hurtowniach. Hurt woli nie ryzykować, bo „może ta tkanina nie pójdzie”. Jak podkreślił na wczorajszej naradzie hurtowników wiceminister przemysłu lekkiego — M. Minor, giełda musi mieć charakter handlowy, a nie wystawowy. M. Minor apelując do hurtu o przemysłowienie się nad decyzji i zastanowienie się nad

Możliwości zwolnienia się z pracy w dniu 23 bm

WARSAWA (PAP). — W związku z tym, że sobota 23 bm. wypadła między dwoma dniami wolnymi od pracy: 22 lipca — Świętem Odrodzenia Polski i 24 lipca — niedzielą, dyrekcje zakładów produkcyjnych na podstawie okólnika premiera mogą na wniosek pracowników oraz po uzyskaniu zgody jednostki nadrzędnej zwolnić w tym dniu załogę od pracy. Zwolnienie to może nastąpić pod warunkiem odpracowania przez załogę w dniu 17 lipca br. pełnej liczby godzin pracy, przewidzianej na dzień zwolnienia.

Pracownicy urzędów oraz instytucji państwowych mogą uzyskać indywidualne zwolnienie z pracy w dniu 23 bm. pod warunkiem zadeklarowania na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia 1/30 swego miesięcznego uposażenia, albo zaliczenia zwolnienia na poczet urlopu wypoczynkowego za 1969 r.

Postanowienia te nie dotyczą pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym oraz w instytucjach i zakładach użyteczności publicznej. Jednocześnie pismo okólnika przypomina, że nie usprawiedliwione opuszczenie nawet jednego dnia pracy, powoduje utratę prawa do zasiłku rodzinnego w miesiącu, w którym to opuszczenie nastąpiło. Pismo zwraca również uwagę na zapewnienie dogodnego zapatrzenia ludności oraz sprawnej komunikacji w okresie 22-24 bm.



Na zdjęciu: powitanie N. S. Chruszczowa w Klagenfurt. CAF — telefoto

Mgr R. Sienkiewicz odpowiadał na pytania naszych Czytelników

(Dokończenie ze str. 1)

— Mamy wypożyczalnie sprzętu turystycznego przy ul. Piotrkowskiej 104a. Ale na lipiec wszystkie namioty są już wypożyczone. Posiadamy ich może trochę za mało... Staneliśmy jednak przed faktem obrzygnięcia w br. wzrostu zapotrzebowania. Ze sprzętu wypożyczalni korzysta ponad 1000 osób, a gdyby wypożyczalnia miała go 10 razy więcej — to również by było mało...

Wypożyczalnie chlebaka kosztuje 3 zł za dobę, a namioty — 11 zł. \* \* \* — Tyle osób wyjeżdża do różnych wczasowych miejscowości własnymi samochodami. Czy nie można by wymyślić jakiejś formy zgłaszania wolnych miejsc w samochodzie w celu wykorzystania ich przez turystów? — Myśl jest w zasadzie dobra, tylko czy Ministerstwo Komunikacji nie zaprotestuje, że zabiera się koleje pasażerów... — O konkurencję nie ma się co obawiać, bo do pociągu prze-

— Czy PTT-K organizuje jakieś wycieczki zagraniczne? We wrześniu i październiku Biuro Wymiany Międzynarodowej przy ZG PTT-K organizuje 12-dniowe wycieczki do NRD. Koszt — 2.650 zł. Przewidziane jest zwiedzanie Berlina, Lipska, Weimaru i Erfurtu.

— A jakie są możliwości organizacji wycieczek zbiorowych w różne okolice naszego kraju? — Organizujemy wycieczki zbiorowe dla instytucji i zakładów pracy na teren całej Polski, zapewniając przejazd, noclegi, wyżywienie i imprezy na miejscu.

— Czy PTT-K organizuje jakieś wycieczki zagraniczne? — Tak. Należy zgłosić się do Łódzkiego Oddziału PTT-K najpóźniej na tydzień przed odjazdem. Lepiej jednak zamawiać wcześniej.

— A jakie są ceny? — Każdy domek campingowy kosztuje 28 zł, a jedno miejsce — 14 zł. Członkowie PTT-K mają 25 proc. zniżki.

— Czy PTT-K organizuje jakieś wycieczki zagraniczne? — Tak. Należy zgłosić się do Łódzkiego Oddziału PTT-K najpóźniej na tydzień przed odjazdem. Lepiej jednak zamawiać wcześniej.

— Cheemy w trójkę jechać na Mazury. Ile dni może potrwać podróż autostopem? — Około dwóch, trzech dni. Zależy to jednak od tego, z jakich środków transportu będzie Pan korzystał — najchętniej zabierając kierowcy ciężarówek. W trójkę jednak trudniej jest podróżować autostopem, najlepiej — we dwójkę.

Na tym spotkaniu „lato” w Naszym Telefonie Usługowym 303-04 bynajmniej się nie kończy. W najbliższych tygodniach odbędą się następne spotkania związane z sezonem urlopowym. Szczegółów dowiedzieć się z odpowiedzi NTU 303-04. J. GRĘB.

Obituary notice for Kazimierz Sochaczewski, mgr-inżynier architekt, died July 7, 1960.

Obituary notice for Kazimierz Sochaczewski, mgr inż. architekt, died July 7, 1960.

Radio and television schedule for Saturday, July 9, 1960. Includes program times for radio and TV.



# Autostop — znaczy przygoda

**P**rzed wszystkim — kilka uwag o kierowcach. Jestem „na szlaku”. Naokoło szumi. Oczywiście deszcz. Spokojny na szosie warszawskiej samochód podziurzył mnie do Strykowa. Teraz trzeba tylko czekać cierpliwie — i przeklinać „pogodne” lato.

Ala już — z za zakretem — wyjeżdża kolumna zielonych, przystojnych samochodzików. Podnoszę rękę uzbijającą w książeczkę — i o dziwo, cała kolumna staje. Uprzejmy oficer wychyla się z szoferki i zapytuje, gdzie chcą jechać. Odpowiadam, że na początek to chyba do Warszawy. Pada tradycyjne, autostopowe „proszę uprzejmie... i po chwili „ciągniemy” z szybkością 80 km na godzinę w stronę stolicy.

W Warszawie spotkałem znajomego milicjanta z Komendy Wojewódzkiej — i dowiedziałem się o prawdziwej rewelacji. Otóż, jak mnie poinformował miły rozmówca, kierowcy wozów wojskowych i milicyjnych otrzymują od swoich zwierzchników zalecenie (prośba zwierzchnika na pewne jest rodzajem zalecenia), aby zatrzymywali się na szosach, zabierając autostopowiczów i „ludność cywilną”, gdy ciężkie warunki atmosferyczne czynią postój na szosie niemożliwym. No cóż — duże, serdeczne brawa.

Po opuszczeniu Warszawy nie miałem szczęścia. Na szosie gdańskiej, za Modlinem, trzeba było czekać kilka godzin. W tym czasie mijali mnie auta osobowe, zupełnie nie reagując na rozprężone wymachiwanie książeczką. Przymyślałem sobie wówczas, dla uspokojenia nerwów, sformułowanie odezwy Społecznego Komitetu Autostop:

„Zaden kierowca nie ma obowiązku przewożenia Was. Prze woźny jest wyłącznie od dobrej woli i grzeczności kierowcy. Nie wolno mieć mu za złe,

Każdy z nas miał kiedyś 18 lat. Ale z powtórnieniem tego „życio-okresu” nie taka prosta sprawa, jak z zupą w wojsku, kiedy mówi się po prostu „repeta!” — i kucharz nalewa po raz drugi to samo. Powtórzycie własne 18 lat można za cenę pewnego wysiłku. Co więcej — chociaż to brzmi jak paradoks — przecież naprawdę młodo do swoje 18 lat, gdy się je istotnie posiada, nie jest również łatwo. Młodość wymaga poświęceń. We własnym interesie — ale wymaga. Tym wszystkim, którzy się z tym zgodzą — dedykujemy AUTO STOP. Urodziną, sportową przygodą.

Żeby przekonać się, jak wygląda sportowa przygoda „Autostop 1960” — redakcja „Dziennika” delegowała swego przedstawiciela samotnie „na szlak”. Jeździł on i stał na szosie w ciągu trzech dni — zjeździł około 600 km. A oto jego relacja.

Że minął Was obojętnie. Minaj, bo widocznie miał ku temu powody, a jakie — nikomu nie muszę się z tego tłumaczyć. Pamiętam, że nie wy kierowcom, lecz oni! Wam robią grzeczność, za którą powinniście odpłacić również grzecznością. Liczcie na żywiliwość ludzi i odrobinkę... szczęścia”.

No cóż — przez kilka godzin nie miałem szczęścia. Zdarza się. Nie mam oczywiście żadnych pretensji.

W tegorocznym konkursie „Autostop 1960” (bo tegoroczny autostop został bardzo słuszenie potraktowany przez organizatorów jako dwustronny konkurs: autostopowiczów i kierowców) mogą brać udział kierowcy samochodów osobowych i ciężarowych — przy czym nagrody przyznawane są w tych dwóch, zasadniczych „pionach”. Bardzo słuszną innowacją. Społeczny Komitet Autostop przewidział bardzo ciekawe i kosztowne nagrody dla zwycięzców — kierowców. Pierwszych nagród jest 15 — i są to na ogół motocykle, skutery, oraz najwyższej jakości telewizory i lodówki. Te nagrody otrzymają kierowcy, którzy przewożą największą ilość autostopowiczów i uzyskają największą ilość kilometrów.

Dругie nagrody, których jest 150, są również bardzo cenne,

W ciągu kilkudniowej podróży stwierdziłem, że kierowcy samochodów ciężarowych, należących do przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, samochody wojskowe oraz milicyjne bardzo chętnie biorą autostopowiczów — a kierowcy pasjonują się zdrowym współzawodnictwem konkursowym.

A teraz — kilka słów o samych autostopowiczach. Zachwyciło mnie to bractwo — przynajmniej. Zanikają wypadki niechętnego ubioru (jak często w roku ubiegłym). Jak twierdzą organizatorzy, kierowcy i sam autostopowicze, nie spotyka się na trasach wypadków wybitnych chuligańskich. Objaw bardzo pocieszający.

Osobiście stwierdziłem pewnego rodzaju, niesmiałość wśród tegorocznych autostopowiczów. Nie stają na środku szosy, zachowują się kulturalnie. Wyraźnie poszukiwali ubiegłorocznych, mądre posunięcia organizatorów (sejmiaki autostopowiczów, kluby autostopowe itp.). I prasa miała tutaj swój udział, publikując szereg rozsądnych artykułów, w trosce o właściwe oblicze uroczej imprezy sportowej.

Kogo spotkałem? Różnie. Widziałem starszego pana, niosącego na ramieniu łaskę, na której zawieszona była teuszka. Ow pan wędruje autostopem przez całą Polskę, spędzając w ten sposób miesięczny urlop. Jechałem z rozważną grupą młodych wczasowiczów, podążających w stronę uzdrowisk na Wybrzeżu. Na odcinku Warszawa — Łódź wracałem w czasie ulewnej deszczu z absolutnie jednej z szkół pabianickich, który po egzaminie zdawanym na Politechnice Warszawskiej, chciał zażyć trochę ruchu — i wybrał autostop. Jak widać — autostop służy przy różnych okazjach.

Po powrocie do Łodzi, skonfrontowałem swoje spostrzeżenia z jednym z zapalnych organizatorów autostopu — mgr. Zdzisławem Surowieckim z łódzkiego

PTT-K. Potwierdził on moje uwagi na temat autostopowiczów i dodał kilka ciekawych danych, dotyczących łodzi.

Najchętniej łódzcy autostopowicze podróżują na trasach: Kraków — Zakopane, Toruń — Olsztyn — Mazury, Toruń — Gdynia — Zalew Wiślany, Poznań — Szczecin.

Do chwili obecnej wydano w Łodzi 2.683 książeczki autostopowe. Trudno być dziennikarzem i nie mieć uwag krytycznych. A więc: mapa dołączona do książeczki przysparza wiele kłopotów podróżującym. Nie posiada mianowicie schematycznych planów miast z zaznaczeniem kierunków szos wylotowych. Nie ma też pojęcia, jakie tłumy autostopowiczów wędrują tam i z powrotem po Warszawie, poszukując szosy miodzińskiej, deblirskiej czy łódzkiej. Oczywiście znajdują w końcu upragnioną szosę, ale traci niepotrzebnie bardzo dużo czasu.

ROBERT GLUTH

P. S. Czytelnicy zapewne spostrzeżyli, że mało jest osobistych akcentów w tej relacji. No cóż — jak się rzekło — podróżowałem samotnie i w bardzo krótkim czasie. Moje wrażenia sprowadzają się przede wszystkim do przekonania o złośliwości tegorocznej aury — bo częściej deszcz mnie witał niż słońce; do konieczności ingerencji pralni chemicznej w moją garderobę prywatną (smary, oliwa)... Ale również sprowadzają się do dużej uciechy: miałem 18 lat. Przez trzy dni — to też dużo.

R. G.

## Technika

Jak oświadczył niedawno przewodniczący Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Automatyki, znany uczonej radziecki prof. Letow, możliwe jest już obecnie zbudowanie elektronicznych maszyn obdarzonych pewnymi „zdolnościami twórczymi”. Zdolności te stanowiąby, oczywiście, odpowiedniki analogicznych zdolności ich „ludzkich” konstruktorów.

Na zorganizowane niedawno w Warszawie wystawie dorobku techniki kolejowej duże zainteresowanie budziły defektoskopy ultradźwiękowe. Aparatura ta, na dość szeroki skądnie produkowana już w kraju, umożliwia szybkie i łatwe wykrywanie wewnętrznych defektów tworzyw. Nadaje się ona m. in. do badania osi zestawów kolejowych.

Jeszcze w bieżącym roku dwa szwajcarskie urzędy poczyniły w Zurychu i Lozannie, otrzymując specjalne maszyny do auto matycznego sortowania listów. Działanie ich oparte będzie na zasadach sterowania mechaniczno-elektronicznego. Pracownik obsługujący maszyny, będzie mógł w ciągu godziny posortować 3-4 tys. listów.

## Ważne, że ruszono z miejsca

# W usługach coś się jednak robi

Nareszcie więc, w dziedzinie usług dla ludności, przucił się etap dreptania w miejscu i ruszyliśmy naprzód. Sa to jeszcze wprawdzie kroki dość niesmiałe, niczym u kłumieszczonego dziecka, ale przecież fakt, że niezależnie od wielkich konferencji i narad oraz niemniej ambitnych planów na daleką przyszłość, coś jednak już teraz, w tej chwili się robi, następuje optymistycznie.

Septycy powiedzą oczywiście, że to, co dotąd zrobiono, jest kroplą w morzu potrzeb i z pewnością będą mieli rację, ale bądźmy obiektywni. Po przecież całkowiście rozwiązanie sprawy usług jest problemem bardzo złożonym, aż tak bardzo, że czekało się nawet specjalnej uchwały Rady Ministrów.

Najwięcej do powiedzenia w dziedzinie usług ma łódzka spółdzielczość pracy. Na niej ciąży też najpoważniejszy obowiązek odrobienia wieloletnich zaniedbań. W porę zrozumiały to władze Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy i sprzedając niektóre uchwały Rady Ministrów, podjęły własną, wewnętrzną uchwałę, która zapowiada w sprawie usług zasadniczy zwrot na lepsze.

Uchwała zarządu LZSP mówi m. in., że każda spółdzielnia (mowa o spółdzielniach — producentach), która wykaze, że w jej rocznym obrocie usługi dla ludności stanowią więcej niż 10 proc., może ubiegać się o zaszerogowanie do wyższej kategorii. Jest to więc konkretny bodziec ekonomiczny, ponieważ przeszerogowanie oznacza automatycznie zwiększenie zarobków.

Przewiduje się dalej, że pierwszeństwo w organizowaniu nowych placówek będą miały spółdzielnie typu usługowego i że kierowac się będzie do nich pracowników o najwyższych kwalifikacjach. Specjalny dział LZSP opracuje już szczegółowy plan rozmieszczenia punktów dyspozytorskich dla usług, które będą wykonywane systemem chałupniczym, nie zapominając przy tym o potędze reklamy i konieczności wszechstronnej i wyczerpującej informacji.

Stwierdza się wreszcie, że spółdzielnie, wykonujące usługi nie będą limitowane wskazaniami zatrudnienia ani funduszem plac. Dla pracowników Związku utworzono zaś specjalny fundusz nagród, w wysokości około 12 tys. złotych za konkretne osiągnięcie w dziedzinie rozwoju usług.

Ostro wzięła się również za usługi łódzka „Społem”. W najbliższych dniach sześćdziesiąt sklepów spożywczych przemysłowych na peryferiach

otrzyma pralki elektryczne, które każdy będzie mógł wy pożyczyc za drobna opłatą. Wkrótce także w 10 sklepach z artykułami żelaznymi i gospodarstwa domowego wykonywać się będzie usługi blacharskie.

W tej chwili czynny już jest, przy ul. Gdańskiej 15, specjalny punkt usługowy, w którym każdy może zlecić naprawę bielizny oraz cerowanie, przerabianie, nicowanie i prasowanie garderoby. Drugi sklep w tej samej posesji reperuje wieczne pióra, parasolki i galanterię metalową. Do końca zaś bież. roku „Społem” uruchomi w całym mieście kilkanaście punktów przy jeź odzieży i bielizny, którą naprawiać będą chałupnicy.

I wreszcie handel państwowym. Tu bodajże najbardziej ruszono w tej chwili z usługami. W tych dniach „Arged” oświetla przy ul. Główniej nr 17 nowy, uniwersalny punkt usługowy, który naprawi każdy sprzęt, z wyjątkiem lodówek. W sierpniu, drugi taki punkt powstanie przy Obrońców Stalingradu 71, a do końca roku jeszcze dwa: przy ul. Ohywałskiej 2 i na Dolach, w bloku 126.

Już wkrótce „Arged” dysponować również będzie tzw. lodówkami wymiennymi. Jeśli więc zepsuje się komuś lodówka, a naprawa będzie musiała potrwać dłuższy czas, dostarczą mu na ten okres do domu lodówkę zastępczą, a to już przecież pachnie europejskim rozmachem!

Interesujący, a przy tym bardzo śmiały, jest projekt Zakładu Urządzeń Radiowych i Telewizyjnych. Zakład ten zamierza każdy telewizor — przed sprzedażą — poddawać długotrwałym i wszechstronnym próbom. W wypadku stwierdzonych braków, aparaty ze sklepu będą wędrowały z powrotem do producenta.

Miejmy nadzieję, że stanie się to już wkrótce, tym bardziej, że przedsiębiorstwo otrzymało w bloku 505 przy ul. Limanowskiego nowy, duży lokal, o powierzchni 40 m<sup>2</sup>.

To wszystko — rzecz jasna — jest kroplą w morzu łódzkich potrzeb. Przyslowie jednak powiada, że nie od razu Kraków zbudowano. Nie można też natychmiast, ani w ciągu miesiąca, czy nawet roku, odrobić dziesięcioletnich zaległości. Ważne jest, że ruszono z miejsca, że coś się jednak robi.

J. BINDER

## Z Urugwaju

### W rocznicę Grunwaldu

Komitet Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Montevideo, w Urugwaju, organizuje uroczysty obchód 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Obchód odbędzie się w Domu Polskim w Montevideo w dniu 19 lipca br.

Na koniec sierpnia komitet przy gotuje wielką akademię w „Państwowym Teatrze Sotire” w Montevideo, poświęconą Tysiącleciu Państwa Polskiego. W części artystycznej wystąpi orkiestra symfoniczna, znani soliści oraz balet.

## Importowane rowery od „Kukułeczki”

Szczęśliwymi posiadaczami pięknych rowerów importowanych w losowaniu specjalnych premii „Kukułeczki” za miesiąc czerwiec br. okazali się:

F. Szewczyk, W. Binder, E. Lisowski, S. Stasiak, J. Rachubiński, L. Waszczyk, J. Stopycz, J. Cyruński, J. Góldyn i A. Kędziarska (wszysty z Łodzi). Z. Jaksza z Pabianic, J. Kuźmierski i H. Poczynkiewicz z Głowna oraz Marianna Rubiec ze wsi Boława i L. Powałski z Konstancynowa.

Losowanie specjalnych premii „Kukułeczki” odbywa się niezależnie od losowania nagród pieniężnych i motocykli.

## Nasi czytelnicy przypominają...

Dlaczego nikt nie pomyśli, aby oczyścić z kurzu i brudu nóżki tabliczki z nazwaniami ulic — pisze ob. J. B.

## Wielki Sprokit Wielkiej Wojny

### 9 LIPCA 1410 ROKU

W tym dniu wojska królewskie obozują w Wądzyniu nad Wkrą, czyniły ostatnie przygotowania do wymarszu na terytorium wroga. Taboru już nie deszyli i były dzielone na kolumny marszowe. Podczas tego postoju ukarano kilku grabieżców — Litwinów, którzy popełniali gwałty nad ludnością cywilną. Zgodnie z dawnymi prawami wojskowymi, skazującymi na śmierć

żołnierzy, którzy by popełnili gwałt na niewieście lub ograbił kociół, ogłoszono, że tymiż mianem przestępstwa będą karane również szubienic, a grupę jeńców wziętych do niewoli przez oddziałek sojuszników Tatarów polacono wypuścić.

Według Stefana M. Kuczyńskiego „Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim”, W-wa, 1935, str. 260.

Na łamach „Tygodnika Demokratycznego” toczy się dyskusja na temat inteligencji polskiej. Autorzy zabierający głos w tej dyskusji starają się odpowiedzieć na trzy podstawowe pytania: a) co to jest inteligencja, b) jaka jest genealogia naszej inteligencji oraz c) jakie jej miejsce w społeczeństwie.

W powojennym, piętnastoleciu co najmniej kilka razy dotykano tych problemów na łamach czasopism. Po raz pierwszy — w roku 1946, kiedy to rozważano się rolę i zadania inteligencji w nowych warunkach ustrojowych, po raz drugi — w latach 1949-50 w tzw. okresie wzmocnienia aktywizacji życia politycznego, po raz trzeci — przed i po Październiku. Wiodącym znakiem tej ostatniej dyskusji jest interesująca publikacja prof. Jana Szczepańskiego „Inteligencja i społeczeństwo”, wydanej w 1957 roku.

Obecna inicjatywa „Tygodnika Demokratycznego” jest więc czwartą z kolei w tak stosunkowo niedługim czasie. Czy przynosi ona coś ciekawego? Czy wzobogaca o nowe problemy dyskusje poprzednie? Zaraz zobaczymy.

Kłopot powstaje już przy próbie odpowiedzi na nieruszone pytanie: co to jest inteligencja. Wiadomo przecież, że inteligencja oznacza zarówno pewne walory intelektualno-psychiczne osobnika, jako też określa pewną grupę społeczną. I właśnie: kogo do tej grupy zaliczyć należy?

Dyskutować nie mają jasnego stanowiska w tej sprawie. Zaczniemy więc od „a” czyli po prostu zajmiemy do słownika. Inteligencja — czytamy tam — jest to warstwa ludzi wykształconych, pracownicy umysłowi posiadający określone wiadomości i umiejętności w różnych dziedzinach życia i działalności społecznej (inżynierowie, lekarze, nauczyciele, pracownicy sztuki i nauki, urzędnicy państwowi itd.). Otóż to. Inteligencja nie jest żadną

jednolitą warstwą społeczną. Składa się ona ze środowisk, które żyją w izolacji, a często nawet w pewnej niechęci wobec siebie. Jest to zatem grupa społeczna wewnętrznie zróżnicowana, reprezentująca pewien poziom umysłowy, ale nie odznaczająca się tym, co nazywamy więzią środowiskową.

Inteligencję polską charakteryzują (a w każdym razie charakteryzował do niedawna) kultury humanistyczne. Inteligent polski to był człowiek wierzący w zaklętą moc ideałów kultury, obrońca języka, zakochany w historii i filozofii.

Niechętny technice i przemysłowi z lekka nawet nimi pogardzał. Trzeba gwoli sprawiedliwości powiedzieć, że nie była to wyłącznie cecha inteligencji polskiej. Oświecone warstwy angielskie również nieufnie odnosiły się do przyrodoznawstwa i techniki, o czym może świadczyć fakt, że w Cambridge jeszcze w dziewiętnastym wieku nauki te otaczano pogardą.

W niektórych środowiskach panuje przekonanie, że inteligencja nasza z natury polskiego charakteru narodowego skłania się ku humanistyce, a przeciw naukom ścisłym. Przeczyłoby temu fakty. Okazuje się bowiem, że polska szkoła matematyczna uważana jest za jedną z najcenniejszych w świecie. Wiadomo również, że wielu wybitnych wynalazców i konstruktorów amerykańskich, to są właśnie Polacy z pochodzenia. A coż dopiero

mówić o ekipach polskich uczonych pracujących obecnie w kraju lub wnoszących ważne obiekty przemysłowe w państwach zaprzyjaźnionych. Należy więc zerwać z podrzymania niem mitem o „antytechnicznych” cechach charakteru narodowego Polaków. Jeśli w czasach porobiorczych rozwinięto się nadmierne przywiązanie do nauk humanistycznych, to trzeba rozpatrywać rzecz w pewnym kontekście historycznym, nie zaś w kategoriach wieczystych niejakich cech plemiennych. Ideały humanistyczne były czynnikiem pobudzającym ducha narodu w niewoli. Naród pozbawiony

niepodległości, nie mógł rozwijać się normalnie, stał pewne zapóźnienia cywilizacyjno-techniczne, które przyszło odrabiać współczesnym pokoleniom.

Zyjemy w epoce politelnizacji nauki i politelnizacji kultury. Tak dzieje się wszędzie na świecie i tak dzieje się u nas. Czas płynie wartko, a życie nasuwa wciąż tyle nowych problemów do rozwiązania, że przemiany dokonują się z roku na rok, żeby nie powiedzieć: z miesiąca na miesiąc. Wydaje się, że obecnie nie można już mówić oddzielnie o inteligencji humanistycznej i inteligencji technicznej. Mimo dzielących je różnic, które istnieją i będą istnieć, zarysowuje się coś w rodzaju „próby przymierzania”. U spodu tej tendencji leży pogłębiające się przekonanie, że

technika bez humanistyki jest tak samo mało warta jak humanistyka bez techniki. Inteligencja dziś obejmuje dwa gatunki ludzi: homo sapiens i homo faber. Tych, co wzbogacają kulturę i tych, co stwarzają coraz nowocześniejsze warunki pod jej uprawę.

Jakie znamienne jest na przykład, że ludzie tak często sięgają po książki naukowe i popularno-naukowe. Spróbujcie dostać dziś w jakiegokolwiek księgarni „Elementy cybernetyki” Henryka Gruniewskiego lub „Cybernetykę i społeczeństwo” Norberta Wienera. Rozkupiono te wydawnictwa prawie natychmiast po ich ukazaniu się jak bestsellery powieściowe. I kto te książki kupuje? Ano, właśnie humaniści. Jakby dla równowagi obserwuje się w środowiskach techniczno-inżynierskich, lekarskich itp. rosnące zainteresowanie sztuką i literaturą.

W tym upatrywałbym nową cechę współczesnej inteligencji, nie tylko polskiej. O miejscu i roli inteligencji w społeczeństwie mówić wiele nie trzeba. Każdy już dziś rozumie, że przyszłość należy do społeczeństw wykształconych i że w tym kierunku pójść ogólny rozwój. Wzmocnienie się oświaty i szkolnictwa, coraz powszechniejsze osiągnięcie średniego i wyższego wykształcenia przysporzy krajowi nowych inteligentów. Trudno zresztą wyobrazić sobie, by mogło być inaczej. Postęp, wynalazki, technika potrzebują uciaż i wciąż ludzi coraz śmiałojszych, coraz lepiej przygotowanych do swego zawodu. Ale nie tylko do zawodu. Po prostu do życia, które każdemu człowiekowi z osobna i wszystkim ludziom razem jako grupie społecznej stawia trudniejsze, bardziej skomplikowane zadania do rozwiązania, niż kiedykolwiek. Jasne więc, że przyszłość będzie miał człowiek światły, a nie imbecyl.



## Uwaga czytelnicy książek technicznych

Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny LDK podaje do wiadomości, że termin zgłoszenia uczestnictwa na konkurs ogłoszony przez Woj. Komisję Związków Zawodowych i Woj. Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny LDK na najlepsze go czytelnika technicznej książki popularno-naukowej został przedłużony do dnia 30 lipca br.

Pierwsza nagroda — aparat fotograficzny — ufundowana przez Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Włóknarzy czeka na laureata. Cenne książki popularno-naukowe — to nagroda Związku Chemików. Zgłoszenia należy składać na ulotkach rozpraszanych przez „Ruch” i przez zakłady pracy wśród mieszkańców naszego miasta.

## Przed progiem nowego roku szkolnego

- ★ Lepsze przygotowanie kandydatów
- ★ Są jeszcze wolne miejsca
- ★ Pęd do nowoczesnej techniki

Młodzież wyjechała na wakacje, a w szkołach i w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi trwają prace nad podsumowaniem wyników całorocznej pracy i przygotowaniem do nowego roku szkolnego. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się sprawa egzaminów do klas ósmych liceów ogólnokształcących oraz pierwszych klas zasadniczych szkół i techników zawodowych.

Do tych ostatnich zgłosiło się w br. ponad 7.500 osób, zdało egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym 5.200, a przyjęto dotychczas ok. 4.900. Kandydaci, którzy z różnych względów nie zostali przyjęci do ZSZ i techników, są kierowani do szkół przysposobienia zawodowego, przeprowadzających nabór dopiero we wrześniu.

Są również jeszcze wolne miejsca w szkołach przyzakładowych oraz w kilku zasadniczych szkołach zawodowych, takich jak: włókiennicze — przy ul. Żeromskiego 115 i Zakątna 34; w Szkole Rzemiosł Budowlanych — ul. Nowotki 46, Gospodarczej — ul. Orzeszkowej 31, Obuwniczej — Wólczańska 23 oraz Inżynierskiej — Żamenhofska 10.

Największą popularnością w czasie tegorocznych egzaminów wstępnych cieszyły się: Technikum i Zasadnicza Szkoła Łączności (ponad 2 kandydatów na 1 miejsce), w których do wstępnej selekcji zgłosiło się ponad 1 tys. osób, technika samochodowa, energetyczna i mechaniczna. Pociągającym objawem jest znaczny napływ dziewcząt do szkół odzieżowych. W Technikum i Zasadniczej Szkole Zawodowej tej specjalności przypadały ponad 2 kandydatki na 1 miejsce.

Poziom przygotowania tegorocznych absolwentów szkół podstawowych, którzy ubiegali się o przyjęcie do szkół zawodowych, był lepszy niż w latach ubiegłych. Wysoki poziom wiedzy zaobserwowano wśród zdających do Technikum Chemicznego. Objawem pozytywnym jest fakt, że w ostatnich latach do szkół zawodowych garnie się dużo młodych zdolnych — dobrych uczniów.

Głagie jeszcze jednak nie jest dobrze ze znajomością ortografii u kończących 7 klasę. Młodzież nie umie poprawnie pisać oraz ma trudności z wypowiedzianiem się. Słabo również przedstawia się umiejętność prostego rachunku pamięciowego, mimo, że ogólnie

nie przygotowanie z matematyki jest zadowalające. Można mieć również zastrzeżenia do stopnia wyrobienia pamięci.

Do klas VIII liceów ogólnokształcących przyjęto w wyniku tegorocznych egzaminów wstępnych ok. 3.650 absolwentów klas VII. Po przeprowadzeniu dodatkowych egzaminów we wrześniu przewiduje się, że liczba rozpoczynających naukę w łódzkich liceach osiągnie 4.700.

J. P.

## Jestem jeszcze mała...



Samiec tapira, którą prezentujemy na zdjęciu otrzymaliśmy przed kilku dniami z Holandii. Pewien okres czasu potrwa aklimatyzacja w łódzkim ZOO.

Jest to młoda sztuka i zgodnie z tradycją swego rodzaju zwierzę przeznaczone na spędzanie większą część dnia na śnie i odpoczynku. Tapir żywi się zielonką, jarzynami, gotowanymi ziemniakami, srutą, otrębami i chlebem. Chętnie również zjada kapieli w betonowym rowie tuż przy barierze wybiegowej.

Foto: Posmyk

## Sprawy niechlujnych producentów i sprzedawców lodów kierowane są do sądu

W związku z często notowanymi w bieżącym roku na terenie kraju zatruciami lodami oraz zgłaszanymi przypadkami zatrucia z terenu naszego miasta, Państwowa Inspekcja Sanitarna m. Łodzi zwiększyła częstotliwość systematycznych kontroli sanitarnych zakładów produkujących lody oraz detalicznych punktów ich sprzedaży.

W czasie kontroli pobierane są próby lodów do badania bakteriologicznego w laboratorium Stacji San-Epid. Stwierdzenie braku warunków sanitarno-higienicznych przy produkcji lodów i negatywny wynik badań bakteriologicznych świadczą o silnym zanieczyszczeniu lodów, jest podstawą do kierowania spraw do sądu.

Ostatnio skierowano sprawy na następujące osoby: producenta lodów J. Balcewicza z ul. Zachodniej 78, K. Pawlickiego, ul. Morełowa 7, Cz. Jaworskiego z Tomaszowa Mazowieckiego i T. Dąbrowskiego

ze Strykowa, którzy sprzedawali lody w Łagiewnikach. Również skierowano sprawę Stanisławy Olek, która wyprodukowała lody nielegalnie i sprzedawała je w parku przy ul. Uniwersyteckiej.

(K)

## Półkolonie czekają na słońce

Skończył się rok szkolny, zaczęły się kłopoty: co robić z dziećmi? I oto, jak co roku, z pomocą przyszły władze oświatowe. Na terenie Łodzi zorganizowano 26 punktów półkolonijnych. Odwiedziliśmy dwa zorganizowane przez Inspektorat Oświaty Łódź-Śródmieście.

OSRODEK PÓLKOLONIJNY nr 2 przy ul. Wierzbowej 37/39 nie ma jeszcze kompletu dzieci. Jest tu jeszcze 28 wolnych miejsc. Nie ma tu też pielęgniarki i dopiero od kilku dni pracuje odnowiona kuchnia, do tej pory korzystano z zastępczej. Kierowniczką półkolonii, p. A. Solm, stara się usprawnić prace, przyjmując zgłaszających się, a dzieci nudzą się trochę czekając na słońce.

OSRODEK PÓLKOLONIJNY nr 1 przy ul. Wigury 8/10 dysponuje jeszcze 50 wolnymi miejscami. Praca jest tu już w pełni zorganizowana, choć kierowniczką, p. H. Wysocka, skarży się na brak kocioł — dzieci nie mają na czym wypocząć po obiedzie. Młodsze dzieci, cały dzień spędzają na terenie pobliskiego przedszkola, starsze mają zajęcia w klasach i w sali gimnastycznej, a w dni pogodne mają przewidziane liczne, wielogodzinne wycieczki za miasto, do parków, do kina, a nawet do Łowicza.

Na razie dzieci przebywają w szkole, śpiewają piosenki, bawią się w różne gry, grają w piłkę w sali gimnastycznej i słuchają głośniego czytania i pogadań. Wychowawcy, rekrutując się przeważnie ze studentów i nauczycieli, starają się jak mogą uprzyjemnić im czas. Dzieci dostają trzy posiłki dziennie i mają stałą opiekę wychowawców i lekarza. Wszyscy czekają na słońce.

(Iw)

## Aby nasze panie były zgrabne...

Nie każda kobieta ma idealną figurę, ale każda chciałaby wyglądać zgrabnie. Gimnastyka gimnastyka, ale dobry pas obciążający sylwetkę jest konieczny. Jak to dobrze, że nareszcie w naszym kraju produkują się takie pasy. Zakład mieści się naturalnie w Łodzi, a jego nazwa „Elasticana”.



1) Najnowszy model paska do gum z wstawionym przodem z tkaniny atlasowej.

„Elasticana” produkuje już na „pełnym gazie” od kilku miesięcy i dotychczas wypuściła na rynek około 350 tysięcy pasów w 9 modelach. Łódzkie pasy nie ustępują zagranicznym. Są bardzo elastyczne, estetyczne i dobrze wykonane. Ostatnio wprowadzono do produkcji nowe modele na wzór paryski i wiedeński. Pasy wykonane są z dzianiny helanco z przodem



2) Model kostiumu kąpielowego. Ten wykonany jest z dzianiny białej w szafrowe paski.

wstawionym z tkaniny jedwabnej, steelonowej lub satyny. Dla tejszych pań produkuje się pasy przedłużane, obciążające również żołądek. Już niedługo wejdą też do produkcji paski krótkie, letnie.

Dotychczas pasy wykonywane są w dwóch kolorach — różowym i błękitnym, niebawem będą również w kolorze czarnym. Miejscowa komórka wzorująca opracowuje w tej chwili nowy artykuł — gorset, składający się z pasa i biustonosza razem. W takim gorsecie każda sylwetka nabierze harmonijnych kształtów.



3) Pasek dla tejszych pań z przedłużeniem na żołądek.

„Elasticana” wypuści jeszcze w tym sezonie letnim kilkanaście tysięcy elastycznych kąpielowych spodenek męskich, wykonanych z przędzy „helanco” z przetykaną nicią gumową. Tak spreparowane spodenki, również wysmukłą męską sylwetkę. Kostiumów dla pań niestety „Elasticana” nie zdąży wyprodukować jeszcze w tym roku, za to solennie przyrzeka na przyszły sezon letni. Oglądałam jeden z przygotowanych modeli — śliczny i praktyczny. Zresztą oszczędźcie sami, patrząc na powyższe zdjęcie. Pozwała nam do niego jedna z pracownic i jeden z pracowników zakładu.

W „Elasticanie” przygotowuje się jeszcze inne artykuły, o których na razie twórcy nie chcą mówić. To ma być niespodzianką dla pań.

(Kas.)

## DLACZEGO

Podobna sytuacja była chyba równo rok temu. Prezydium RN otrzymało meldunki o nieprawidłowym zaopatrywaniu miasta w warzywa i owoce. O ile w centrum Łodzi, w reprezentacyjnych sklepach warzywno-owocowych i spożywczych, wszystkiego było pod dostatkiem — to na peryferiach i bocznych uliczkach, nawet niedaleko od Piotrkowskiej, nie dostarczano regularnie ziemniaków, wloszczyzny i innych warzyw. Kontrolę, które wówczas przeprowadziliśmy, potwierdziły ten stan rzeczy.

OSTATNIO OTRZYMALISMY KILKA SKARG NA SZYBKO CZYTELNIKÓW na ten sam temat. Dowiadujemy się, że sklep podległy Dyrekcji Warzywa i Owoce na ul. Liwanowskiego przy Piwniej, jest skandalicznie zaopatrywany. W niedzielę nie widać kupieckich nie można. Nie ma tam bruksełki, pieczarek a młode ziemniaki i kalafiora pokazywały się z kilkudniowym opóźnieniem. Ekspedientki splepi nie były w stanie wytłumaczyć tej sytuacji. Stan ten pogorszył się na skutek zlikwidowania przy ul. Piwniej stoiska warzywnego. Okoliczni mieszkańcy muszą zaopatrywać się w truskawki u prywatnego sprzedawcy po cenach wyższych niż w sklepach państwowych.

PRZYKŁAD TEN BARDZO NIEPOCHLEBIE ŚWIAD. CZY o zaopatrzeniowcach Dyrekcji Warzywa i Owoce. Nie trzeba jednak jechać aż na Bałuty. W Dzielnicy Śródmieście czy Poleśie zaopatrzenie sklepów spożywczych, zarówno MHD jak i PSS, w warzywa wywołuje wiele uwagi. Jarzyn są nieszczęśliwie, zwiędłe, nie ma ciągłości sprzedaży. Przed kilku dniami nawet w centrum miasta nie można było dostać w ciągu całego dnia cebuli...

UWAŻAMY, ŻE EFEKTOWE NIE UDEKOROWANE WYSTAWY wzorcowych sklepów warzywnych w śródmieściu to jeszcze nie wszystko. To, że sklepy te są niedługo zaopatrywane od wczesnych godzin rannych, nie upoważnia zainteresowanych dyrekcji do zaniedbywania zaopatrzenia podległych sobie placówek na bocznych uliczkach i na peryferiach. Tam też mieszkają ludzie, którzy nie powinni po zakupy warzyw i owoców jeździć do śródmieścia — a czynią to z konieczności, nie posiadając gwarancji, że w swojej dzielnicy, po powrocie do domu, będą mogli nabyć poszukiwaną zieloninę.

I WRESZCIE OSTATNIA SPRAWA: TERMINY DO STAW. Zaopatrywanie sklepów spożywczych i warzywniczych, powinno odbywać się, podobnie — jeżeli chodzi o czas — jak dostawa pieczywa. Przy wozieniu warzyw i owoców w godzinach południowych jest utrudnieniem, bowiem wszyscy wiemy, że gospodynie domowe dokonują zakupów rano, by w porę przygotować obiad.

W KONTRASIE DO TEGO STANU RZECZY SĄ RYNKI ŁÓDZKIE, gdzie przy

danym w cenach wyższych niż w sklepach państwowych. PRZYKŁAD TEN BARDZO NIEPOCHLEBIE ŚWIAD. CZY o zaopatrzeniowcach Dyrekcji Warzywa i Owoce. Nie trzeba jednak jechać aż na Bałuty. W Dzielnicy Śródmieście czy Poleśie zaopatrzenie sklepów spożywczych, zarówno MHD jak i PSS, w warzywa wywołuje wiele uwagi. Jarzyn są nieszczęśliwie, zwiędłe, nie ma ciągłości sprzedaży. Przed kilku dniami nawet w centrum miasta nie można było dostać w ciągu całego dnia cebuli...

UWAŻAMY, ŻE EFEKTOWE NIE UDEKOROWANE WYSTAWY wzorcowych sklepów warzywnych w śródmieściu to jeszcze nie wszystko. To, że sklepy te są niedługo zaopatrywane od wczesnych godzin rannych, nie upoważnia zainteresowanych dyrekcji do zaniedbywania zaopatrzenia podległych sobie placówek na bocznych uliczkach i na peryferiach. Tam też mieszkają ludzie, którzy nie powinni po zakupy warzyw i owoców jeździć do śródmieścia — a czynią to z konieczności, nie posiadając gwarancji, że w swojej dzielnicy, po powrocie do domu, będą mogli nabyć poszukiwaną zieloninę.

I WRESZCIE OSTATNIA SPRAWA: TERMINY DO STAW. Zaopatrywanie sklepów spożywczych i warzywniczych, powinno odbywać się, podobnie — jeżeli chodzi o czas — jak dostawa pieczywa. Przy wozieniu warzyw i owoców w godzinach południowych jest utrudnieniem, bowiem wszyscy wiemy, że gospodynie domowe dokonują zakupów rano, by w porę przygotować obiad.

W KONTRASIE DO TEGO STANU RZECZY SĄ RYNKI ŁÓDZKIE, gdzie przy

## zaniedbuje się peryferie w dostawach warzyw i owoców?

watni handlowcy oferują od wczesnych godzin rannych świeże i niebity drogie warzywa wysokiej jakości. Ta konkurencja powinna zdominować tych, którzy odpowiedzialni są za należyte i punktualne zaopatrywanie sklepów w artykuły pierwszej potrzeby, jakimi są warzywa i owoce. Sk.

## Z UKOSA

## Metr — metrowi nierówny

Pan E. Malecki nabył w sklepie „Gallux”, przy ul. Piotrkowskiej 51, materiał ubraniowy w ilości 3 m. Po przemiarzeniu u krawca okazało się, że do 3 metrów brakuje 5 cm. Krawiec co prawda stwierdził, że to jest normalne, a nawet brak można nazwać „ulgowym”, bo zdarzają się także 11-cen tymetrowe. Dzieci umiętności krawieckiej brakuje też może na jakoś „wyszukować”.

Pan Malecki na żadne sztuki krawieckie nie liczył, natomiast wrócił do sklepu i złożył reklamację. Ani ekspedientka, ani kierownik sklepu nie zgodzili się z wyrokiem krawieckiego metra. Nie zgodzili się także komisja powołana przez dyrekcję, do której rezy odwołał się pan Malecki. Oficjalnym pismem stwierdzono co następuje: „Niniejszym stwierdzamy, że wniesiony kupon materiałowy, tj. W 12116/114 Bl. I do rezyzacji jako niezgodny z zakupionym metrażem 3 m przez ob. Maleckiego, po komisijnym przemiarzeniu jest zgodny jako 3 m. Długość w kontrolnym przemiarzeniu miary krawieckiej przyniesionej przez w-w obywatela, nie odpowiada normom legalizacji”.

Powyższe osiemplowano dwa razy pieczęcią... sklepu i uznano za wyrok prawomocny. Pan Malecki postanowił jednak odwołać się do wyższej instancji i Okręgowy Urząd Miar w Łodzi wydał z pozycji eksperta nieco inny „wyrok”. Istotnie brakowało 3 cm. W rezultacie pan Malecki oddał „skrócony” kupon, a otrzymał drugi. Widocznie sklep chciał bardzo usatysfakcjonować klienta, bo krawiecka miara wykazała tym razem kilkucentymetrowy nadmiar...

Zo-Ta P.S. Dla unikania krótkich spieć pomiędzy klientami a „metrażem” sklepów włókienniczych proponujemy wymianę „żytych” metrów na nowe, „zalegalizowane” przez Okręgowy Urząd Miar.



# NAPOJE CHŁODZĄCE

WODA SODOWA  
ORANŻADA  
„FRUCTOVIT”  
„ORANVIT”  
„JAMAJKA”

dostarcza na każde telefoniczne żądanie do wszystkich zakładów gospodarskich od godz. 8 do godz. 22

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
im. Fryderyka Joliot-Curie  
Łódź, ul. 22 Lipca 72.  
TELEFON — 312-10.

1390-T

# PRZETARGI

Fabryka Kotłów i Radiatorów w Łodzi, ul. Warnieńczyka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac konserwacyjnych budynków

1. roboty dekarskie blacharskie murarskie ślusarskie  
z materiałów zleceńdawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zapoznać się z zakresem robót można w dz. gł. mechanika w godzinach od 8 do 12. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem zakresu robót i wyceną oraz terminem wykonania należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia 23 lipca 1960 roku. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 25 lipca br. o godz. 10. Fabryka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyn wyboru.

3577-K

# CHŁOPCA do głównej roli

W WIEKU 12 — 13 LAT

poszukuje do filmu opartego na powieści „HISTORIA ŻÓLTEJ CIEMKI” Zespół Autorów Filmowych „Iluzjon”. Listy wraz z fotografiami prosimy kierować na adres ZAF „Iluzjon” Łódź, ul. Łąkowa 29.

3559-K

## WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50  
Pogot. Ratunkowe 99  
Pogot. Miłecyjne 97  
Straż Pożarna 98  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogowego 516-62  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
MOI 555-55  
359-15

## TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Hamlet”  
TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19 „Kordian”  
OPERA — wieczorna  
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) wieczorny  
TEATR ROZMAITOCI (Moniuszki 4a) wieczorny  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19 „Dobranoc Bettino” (głównie wyścigi Operetki Gliwickiej)  
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariera”  
ARLEKIN (Wolewska 5) wieczorny  
PINOKIO (Kopernika 16) wieczorny  
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) wieczorny  
CYRK (Plac Niepodległości, tel. 468-28) g. 15 i 19



MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) wieczorny  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 13) przerwa urlopową

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA — zamknięta z powodu remontu



KINA PREMIEROWE  
BALTYK (Narutowicza 20) „Wozy jadą na zachód” panorama prod. USA — dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

# NOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

do maszyn przedziałniczych i tkackich posiadają do upłynienia po cenie zbytu ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. STANISŁAWA DUBOIS

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, zakłady rzemieślnicze i osoby prywatne.

Części oglądać można w dziale głównego mechanika w Łodzi, ul. Gdańska nr 163 wyłącznie w godzinach od 8 do 10. Sprzedaż trwać będzie do 31 sierpnia 1960 roku.

3547-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

WILŁĘ nową jednorodzinną w Juliówce, wszystkie wygody, całkowicie podpiwniczona, telefon, teren ładnie ogrodzony sprzedam. Tel. 506-06

1578 T

### SPRZEDAŻ

GARAŻ murowany, śródmieście odstąpić oraz sprzedam bufet stolowy, biurko, toaletkę, kredens kuchenny itp. Tel. 328-39 lub 263-25

1575 T

### Samochody — motocykle

SAMOCHÓD osobowy marki BMW sprzedam. Oglądać Obr. Stalingradu 52 m. 10 godz. 15

10307 G

SAMOCHÓD „Moskwicz” 400 nowszy typ sprzedam. Jaracza 55 m. 1

10318 G

### PRACA

UCZENNICA powyżej lat 16 potrzebna do zakładu fryzjerskiego. Oferty pisemne „1579 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

### LOKALE

POKOJU sublokatorskiego ewent. pokoju nie podlegającego kwaterekowi poszukuje dla starszej osoby. Oferty pisemne „1576 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

1576 T

SKLEP duży, telefon, śródmieście podpiwniczony — zamienie na mniejszy lub odstąpię. Oferty pisemne „10282” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

## LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińskiego 82

10063 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ul. 22 Lipca 4

9802 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15-30-19 Próchalka 8

9493 G

Dr REICHER choroby weneryczne, skórne, zastępca doktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14

9191 G

Dr KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18 Zielona 16

8494 G

# W WYBORZE UPOMINKU pomogą Ci sklepy PSS Art. Przemysłowe

w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 15

„Narutowicza 18

Znajdziesz tam piękne kryształ, drobna galanterię oraz dobre i tanie zegarki, które można nabywać za gotówkę i na raty.

3579-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA technicznego, inż. technologa, drzewiarza z 3-letnią praktyką lub technologa drzewiarza z 7-letnią praktyką zatrudni Spółdzielnia Pracy Wyróbów Drzewnych „Pabianianka” Pabianice, ul. Konstantynowska 61. Warunki uposażenia do omówienia w spółdzielni.

3475-K

JEDNEMU inżyniera budowlanego lub technika budowlanego na kierownika robót — wynagrodzenie miesięczne do 2.200 zł plus 15 proc. premii regulaminowej oraz jednego technika budowlanego na kalkulatora z wynagrodzeniem miesięcznym do 1.550 zł plus 15 proc. premii regulaminowej zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łęczycy, ul. Tumskiego 4.

3476-K

INŻYNIERÓW-mechaników i elektryków oraz absolwentów zasadniczych szkół metalowych zatrudni od zaraz Zakł. Apar. Elektr. „Elester” Łódź, ul. Przędzalniana 71.

3523-K

OPERATORÓW do obsługi spycharek, koparek oraz innych maszyn budowlanych, spawaczy i kierowców zatrudni Baza Sprzętu Łódzkiego Przedr. Robót Inżynierskich. Łódź, ul. Romana 44-48 (dojazd tramwajami 1 lub 11 do Kolei Obwodowej).

1551-T

SEKRETARKE-maszynistkę ze znajomością stenografii oraz magazyniera ze znajomością branży chemicznej przyjmą natychmiast Spółdzielcze Zakłady Chemiczne „Oleina” Łódź, ul. Sarnia nr 3-5. Warunki do omówienia w dziale kadr.

3543-K

PRACOWNIKA do komórki zbytu z umiejętnością pisania na maszynie oraz gońca poszukuje Spółdzielnia Pracy Fr. Joliot-Curie Łódź, ul. Więckowskiego 33. Zgłoszenia osobiste w zarządzie spółdzielni w godzinach od 8 do 12.

1556-T

MURARZY i robotników budowlanych zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa 23.

1555-T

TKACZY na krosna kortowe, skręćarki, śrubowników i przykręćaczy na przedziałnie spozza terenu m. Łodzi i z terenu m. Łodzi oraz uczniów i uczennice na tkalnie skręćalnie i przedziałnie, elektryka, woźnicę, 6 robotników niewykwalifikowanych — z terenu m. Łodzi zatrudni Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Żeromskiego 108 w godzinach od 7.30 do 15.30.

3455-K

KANDYDATA na dyrektora Łódzkich Zakładów Chemicznych Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91 poszukuje Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego m. Łodzi. Od kandydata wymagane jest wykształcenie wyższe z dziedziny chemii lub ekonomiczne oraz odpowiednia praktyka. Informacji udziela dział organizacji zjednoczenia Łódź, ul. Piotrkowska 49, lewa oficyna, II piętro.

3558-K

KIEROWCÓW na ciągnik i wóz ciężarowy, robotników niewykwalifikowanych na przedziałnie i wykonawczych oraz prządki, wrzecioniarzy, pomocniczek i uczennice powyżej lat 18 na przedziałnie zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30.

3495-K



# FOTO-OPTYKA

SKŁADNICA ARTYKUŁÓW IMPORTOWANYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

w ŁODZI

## ZAWIADAMIA

że z dniem 1 lipca 1960 roku Centralny Warsztat Napraw Aparatów Fotograficznych i Sprzętu Fotograficznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 105

dokonyje napraw oraz przeprowadza konserwacje aparatów fotograficznych i sprzętu fotograficznego.

Warsztat posiada bogaty asortyment oryginalnych części wymiennych do aparatów fotograficznych produkcji NRD. Naprawy wykonywane są szybko, solidnie i tanio.

WYCIĄC I ZACHOWAĆ.

3572-K

INSPEKTORA kontroli technicznej ze średnim wykształceniem włókienniczym zatrudni Hurlownia Rejonowa CZAT Pl. Zwycięstwa 2. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30.

1581-T

MURARZY, cieśli, stolarzy, malarzy, ślusarzy, oraz technika budowlanego, na stanowisko kalkulatora zatrudni MPRB nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 9-11, pokój 25.

1580-T

REWIDENTA-księgowego oraz ekonomistę możliwie ze znajomością branży futrzarsko-garbarskiej zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Handlu Obuwem Łódź, Sienkiewicza nr 3-5. Zgłoszenia osobiste.

3575-K

KSIEGOWEGO-materiałowego zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 87. Inwalidzi mają pierwszeństwo.

3576-K

INŻYNIERA-mechanika i maszynistkę wysoko kwalifikowaną zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Podania wraz z życiorysem składać pod nr 1563-T w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

1563-T

KIEROWCÓW samochodowych i mechanika samochodowego zatrudni od zaraz Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Łodzi, ul. Gdańska 184. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekcja osobowa.

3555-K

# ZAPISY

Zasadnicza Szkoła dla Pracujących przy Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133 o kierunku przedziałniczym przyjmuje zapisy dziewcząt do klasy pierwszej. Warunki przyjęcia: wiek 15 — 18 lat, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Przy zapisie należy złożyć: podanie, życiorys, metrykę urodzenia oraz pismem zgodę rodziców lub opiekunów. Warunki wynagrodzenia:

w 1 roku nauki od 150 zł do 260 zł

w 2 roku nauki od 320 zł do 380 zł.

Po ukończeniu szkoły zapewniona praca w zakładzie. Zgłoszenia młodzieży tylko z terenu m. Łodzi przyjmuje dział kadr ul. Żeromskiego 133.

3499-K

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Pracujących przy Z.P.B. im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku lat 15 do 18 na wydziały przedziałnicze i tkackie. Przy zapisie należy złożyć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, podanie, życiorys, metrykę urodzenia oraz pismem zgodę rodziców. Uczeń otrzymuje stypendium w wysokości w pierwszym roku nauki 260 zł w drugim roku 380 zł. Okres nauki trwa dwa lata. Po ukończeniu szkoły absolwent ma zapewnioną pracę w zakładzie.

3526

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Pracujących przy Z.P.B. im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17 — o kierunkach tkackim i przedziałniczym przyjmuje zapisy do klas pierwszych chłopców i dziewcząt. Warunki przyjęcia: wiek 15-18 lat, ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Przy zapisie należy złożyć: podanie, życiorys, metrykę urodzenia, 2 podpisane fotografie oraz pismem zgodę rodziców lub opiekunów. Do klasy przedziałniczej przyjmuje się tylko dziewczęta. Uczniowie otrzymują stypendium bezwzględne w pierwszym roku nauki — 260 zł, w drugim roku nauki — 380 zł. Nauka trwa dwa lata, po czym uczniowie otrzymają pracę w zakładzie. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

3482-K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego

S. + P.

dr Jana Alfreda Schwartza

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża dnia 12 lipca br. o godz. 9 rano, o czym zawiadaniom życiowych pamięci Zmarłego

10239-G

ZONA.



# Jankowski faworyzuje Chtieja w jubileuszowym wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Podobny był raczej do mechanika samochodowego niż do kolarza. Rozpoznaliśmy w nim jednak Jerzego Jankowskiego — doskonałego naszego zawodnika sprzed 2 lat.  
— Kiedy kończy się panu dys kwalifikacja?  
— Liczę, że już niebawem. Czekam na „amnestię”.  
— Może będzie pan mógł wziąć udział w jubileuszowym wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii?



— Chyba jeszcze nie. Sądzę, że termin dyskwalifikacji minie tuż przed Wyścigiem Dookoła Polski, a ten odbędzie się po waższej imprezie.

— Czy pan mimo dyskwalifikacji trenuje?

— Z rowerem nigdy się nie rozstaje i wydaje mi się, że powinienem znajdować się w dobrej formie. Obecnie jestem nieco wymorusany. Przed chwilą właśnie skończyłem reperować samochód.

— A co pan powie o Janku Chtieju, którego zna pan doskonale. Przecież zawodnik ten jest największą legoroczną rewelacją. Kariera jego jest wyjątkowo szybka. 24 bm. będziemy mogli go oglądać na autostradzie warszawskiej w XV Wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii. On broni nucharu „Dziennika Łódzkiego”?

— Janek jest kolarzem o niespożytej energii i przyjemnie jest z nim walczyć. Stwarza na szosie wiele niespodzianek, a na

finiszu jest wyjątkowo groźnym przeciwnikiem. To jest mój faworyt w wyścigu „Dziennika”.

## Przed „małymi mistrzostwami świata” „Tojo” Kocierka — zadowolony

Redakcja sportowa PAP połączyła się w piątek z ekipą polskich wioślarzy w Lucernie. W sobotę i niedzielę wezmą oni udział w wielkich międzynarodowych regatach. W imprezie tej nazywanej „małymi mistrzostwami świata”, startują

## Łódzka III liga w rozjazdach

Stłusk obchodził w tym miesiącu jubileusz 60-lecia i z tej okazji zaplanowano szereg imprez sportowych. Iof kulminacyjnym punktem będzie mecz piłkarski Stłuska z reprezentacją III ligi łódzkiej. Zawody rozegrane zostaną 21 lipca.

22 lipca inna drużyna reprezentacyjna złożona z łódzkich III-ligowców uda się na międzyokręgową spotkanie do Białogostolu z tamtejszą reprezentacją okręgu.

Zasceptowano również termin meczu reprezentacji podokręgu kulnowskiego z I-ligową Legią. Doidzia on ostatecznie do skutku w Kutnie 28 sierpnia.

Wycięgi motocyklowe na żużlu stwarzają zupełnie odrębny i niepodobny do innych dyscyplin rozdział sportu. Kiedyś poważną teoretycy kultury fizycznej kwestio

ja reprezentanci prawie wszystkich krajów europejskich. Zabrak nie jedynie reprezentantów ZSRR, Finlandii i Norwegii.

Jak poinformował kapitan sportowy PZTW Henryk Kocierka, liczbą zgłoszeń do regat jest imponująca. Teodor Kocierka będzie miał w skiffie 16 przeciwników z australijskim Mckenzie na czele. Czwórka bez sternika BTW znajduje się w grupie 18 zgłoszonych osad; czwórka ze sternikiem startuje w najbliższej konkurencji — 22 osady, a reprezentacyjna osiemka — razem z 16 załoga mi. Program zawodów przewiduje, że w sobotę odbędą się eliminacje. W wszystkich biegach z wyjątkiem skiffu, który rozegrany zostanie razem z finałami, w niedzielę.

W Lucernie wprowadzono zmiany w składzie naszej osiemki. Postanowiono, że jej załogę stanowić będzie czterech wioślarzy Zawiszy Bydgoszcz (i sternik), oraz czterech wioślarzy AZS Wrocław. Mimo poważnego egzaminu przed olimpijskim, najbardziej zadowolonym w naszej ekipie jest „Tojo” Kocierka. Do Lucerny przyjechał bowiem z Londynu nowy skiff, specjalnie wyprodukowany w Anglii dla naszego reprezentanta. Tak więc jeszcze przed startem w Igrzyskach Olimpijskich Kocierka będzie mógł wypróbować swoją nową łódź. Największym zmartwieniem wszystkich wioślarzy będzie pogoda. W Lucernie od trzech dni pada ulewny deszcz.

## Czy jeźdźcy pojedą do Rzymu?

Mimo pozytywnej oceny Komisji Sportowej PKOl, nasi jeźdźcy nie są jeszcze pewni swojego startu na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Na posiedzeniu w piątek omawiane były problemy przyzostawania i plany polskiej ekipy. W programie Igrzysk Olimpijskich są trzy konkurencje jeździeckie: puchar narodów, konkurs ujeżdżania konia, oraz wszechstronny konkurs konia wierzchowego. Polacy przygotowywali się i mają startować tylko w wkwk.

Wyniki pracy pozytywne komisja na zakwalifikowała ich do ekipy olimpijskiej. Postanowiono, że na Igrzyska pojedzie czterech zawodników: Babrecki, Kobylński, Orłos, Rozczynalski (rezewowy — Kowalski i Kowalczyk), oraz sześć koni.

Podobnie, jak i w innych dyscyplinach sportu, ostateczna decyzja w sprawie udziału w Igrzyskach, zapadnie na posiedzeniu Prezydium PKOl.

# CZAR MOTORU



nowali przynależność żużla do rodziny sportowej. A jednak bez wątplenia jest to wysokiej klasy sport. Wymaga od zawodników świetnego ogólnego przygotowania fizycznego, żelaznej kondycji i olbrzymiego refleksu. I tylko tymi cechami obdarzeni żużlowcy mogą liczyć na sukcesy.

Atrakcyjność wyścigów żużlowych opiera się chyba głównie na elemencie hazardu, wielkiego ryzyka. Każdy wiraż brany z szybkością przecierającą 70 km na godzinę grozi nieobliczalnymi krakami. To stwarza dodatkowy czynnik emocji, tak bardzo niepodobny do wszystkich innych

obserwowanych w imprezach sportowych.

Zupełnie ma swoich próbowanych zwolenników, publiczność dająca motorom pierwszeństwo przed wszystkimi innymi atrakcjami. W ciągu kilku lat w Łodzi gromada entuzjastów „czarnego toru” urosła do liczby kilkudziesięciu tysięcy i to zdecydowanie zapewne, że naszym miastu powierzone eliminacje najciekawszej, najsilniej obsadzonej grupy eliminacji mistrzostw Polski.

Jak już donosiliśmy, impreza ta przeprowadzona zostanie w niedzielę 10 lipca na torze Orla. Początek o godzinie 17.

## Marnotrawstwo czasu

Piłkarz III-ligowej drużyny PTC został przez WGD LOZPN ukarany 5-miesięczną dyskwalifikacją za przewinięcie na meczu mistrzowskim. Zwykle koleżki rzeczy. Może się zdarzyć najlepszemu zawodnikowi, iż ponadnie w kolizję z regulami walki. Od tego są specjalne organa władz piłkarskich, aby stosować sankcje, za wykroczenia.

Należy również do zwrócić, iż ukarany wraz ze sztabem swych działaczy klubowych interweniując w ośnośnych instancjach na rzecz uchylenia lub złagodzenia kary. I przeciw takim praktykom nie można wnosić sprzeciwów.

Gorzej jednak, gdy energie wielu poważnych i szanowanych ogólnie działaczy używają się niewielogodzinnych debatach poświęconych rozstrząsaniu ważnych i nieważnych szczegółów wyrokowania. Niestety, jeszcze nie jest tak dobrze w łódzkim piłkarstwie, aby można było zaufać do siebie kilkogodzinnej konferencji poświęconej jednemu zawodnikowi i jednemu, blahemu zresztą, incydentowi. Jest znacznie więcej poważnych i istotnych spraw do rozstrzygnięcia.

Takie uwagi nasunęły się nam na podstawie obserwacji ostatnich dni pracy WGD. W środe był on zmuszony zmarnotrawić kilka godzin, to samo stało się w czwartek i wszystko z powodu jednego, w swej istocie drobnego wypadku. Wydaje się, że warto by popracować nad usprawnieniem całej machiny uprawiania sprawiedliwości piłkarskiej.

## MKT mistrzem Łodzi

Juniorzy MKT zdobyli mistrzostwo tenisowe Łodzi w konkurencji drużynowej. Ostatni ich mecz rozegrany z LKS zakończył się zwycięstwem 8:1. Trzeba nadmienić, że drużyna MKT grała w osłabionym składzie bez Wiesława Nowickiego.

Obecnie doskonale ten gracz razem ze swoimi kolegami klubowymi przebywa na zgrupowaniu w Szczecinie.

Druga grupa tenisistów MKT bawi, jak w poprzednich latach, na Łódzkiej Kondycyjno-treningowym w Sopocie.

We wrześniu MKT projektuje zorganizować wielki — obwarty turniej z udziałem wszystkich najlepszych tenisistów Polski.

## Turyści na rowerach

Sekcja turystyczna ŁOZKOl zaplanowała dwie atrakcyjne wyścigi kolarsko-turystyczne.

Pierwsza wyruszy z Placu Komuny Paryskiej już dziś o 8.00, a druga 16 do Uniejowa. Powrót w niedzielę wieczorem.

Druga (start również z Placu Komuny Paryskiej) w niedzielę o godz. 8.00 uda się w kierunku Poddebic.

A co pan powie o Janku Chtieju, którego zna pan doskonale. Przecież zawodnik ten jest największą legoroczną rewelacją. Kariera jego jest wyjątkowo szybka. 24 bm. będziemy mogli go oglądać na autostradzie warszawskiej w XV Wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii. On broni nucharu „Dziennika Łódzkiego”?

— Janek jest kolarzem o niespożytej energii i przyjemnie jest z nim walczyć. Stwarza na szosie wiele niespodzianek, a na

## Unia zaprasza na naukę pływania

Basen pływacki Unii na Widzewie nie tylko budzi zainteresowanie tych wszystkich, którzy przed wyjazdem na wakacje powinieliby nauczyć się pływać i otrzymać odpowiedni dokument uprawniający do korzystania z możliwości pływania w morzu, jeziorach i rzekach.

Przypominamy, że zapisy na naukę pływania na basenie Unii przyjmuje sekretariat Startu przy ul. Piotrkowskiej 46 w godzinach od 19 do 20. Nauka pływania odbywa się codziennie w godzinach od 18 do 20.

Radziłyśmy skorzystać z tej dogodności a znacznie przyjemniej będzie można po skończonym krótkotrwałym kursie spędzić wakacje nad morzem.

## Sobota i niedziela na boiskach

**SOBOTA, 9 LIPCA**  
Stadion AZS przy ul. Bystrzyckiej — mecz 1. a. Lublin — Łódź, godz. 18.  
**NIEDZIELA, 10 LIPCA**  
Stadion AZS przy ul. Bystrzyckiej — d. c. mecz 1. a. Lublin — Łódź, godz. 9.  
Stadion żużlowy WKS Orzeł — I eliminacje ind. mistrzostw Polski na żużlu, godz. 17.  
Piłka nożna:  
Start — WKS Wietuń — boisko Bawelny.  
Włókniarz (Łódź) — Włókniarz (Zgierz), boisko Włókniarza przy ul. Kilińskiego.  
Budowlani — Włókniarz Pabianice — stadion Orla.  
Wszystkie spotkania trzeczoligowe rozpoczynają się o godz. 11.15. Poza meczami łódzkimi w Pabianicach dojdzie do spotkania PTC — Kolejarz, w Zgierzu Boruta gra z Czarnymi, a w Radomsku Stal z Widzewem.

## Boksyerskie kontakty z Berlinem

Młodzieżowa reprezentacja boksyerska Łodzi w pierwszych dniach września rozegra dwa spotkania ze swoimi rówieśnikami z Berlina. Jednym mecz odbędzie się w Łodzi, a drugi — najprawdopodobniej w Zduńskiej Woli.

Naszych młodych reprezentantów niemal bezpośrednio po wizycie bokserów NRD w Łodzi czeka rewanżowa wizyta w Berlinie. Wyjazd projektowany jest w październiku.

Perspektywa rozegrania czterech spotkań z zawodnikami NRD zdopinguje niewątpliwie łódzkich pięściarzy do przeprowadzenia intensywnych treningów. Trzeba bowiem wiedzieć, że w NRD jest wielu młodych bardzo obiecujących zawodników. Przed meczem Gwardii w Lipsku odbyły się dwa spotkania juniorów Dynamo. Przyjemnie było patrzeć na chłopców rozgrywających z nadzwyczajną ambicją pojedynki. Cechuje ich nie tylko opanowanie techniczne i ogromna dynamika.

## Raid motorowy na Polach Grunwaldu

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Raidów Tysiąclecia zawiadoma, że w ramach uroczystości grunwaldzkich organizowany jest Raid Piłkietowy Motorowców na Pola Grunwaldu.  
Raid rozpoczyna się w dniu 14 lipca i zakończy 17 lipca br. w czasie centralnych uroczystości w Grunwaldzie.  
Uczestnicy wyjeżdżają z dowolnie obranych miejsc i przedzdzają jedną z wielu tras nad jezioro Kownatki k. Grunwaldu, gdzie nastąpi zakończenie rajdu.  
Do udziału w rajdzie zgłaszać

się mogą motorowcy, posiadacze samochodów, członkowie PTT-K, LPZ, PZMot, LZS, ZMW i ZMS oraz indywidualni turyści.  
Wpisowe wynosi 25 od kierowcy. W ramach wpisowego uczestnicy otrzymują propozycję grunwaldzką (który stanowi przepustkę na Pola Grunwaldu), plakietkę na pojazd oraz wykaz tras i mapki.  
Zapiszcie się w najbliższym Biuro Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Raidów Tysiąclecia w PTT-K, ul. Piotrkowska 102a w godz. od 9 do 15 do dnia 11 lipca br.

Dobrze, że ŁOZB pamięta o młodych i stara się urozmaicić jej sekcję sportową, a największą atrakcją są spotkania o charakterze międzynarodowym. (n)

## GUSTAW MORCINEK

(53)

# Z ZEGARKÓW

Poszedłem przeto ze szcztką do zębów, mydłem i ręcznikiem.  
Owszem, nie mogę nic złego powiedzieć, byli bowiem grzeczni i uprzejmi, chociaż w tej grzeczności i uprzejmości czaiła się szatańska radość i pycha.  
— Pamiętaj synku! — mawiała zawsze moja matka. — Pycha ma tylko jedną nogę. Gdy ją sobie złamie, nie ma nic!..  
Widziałem więc pychę u tamtych ludzi-szatanów i czekałem długie lata, dopóki sobie jej jednej nogi nie złamał. Dożyłem tej szczęśliwej chwili i rzecz dziwna, moja nienawiść do nich przemieniła się w pogardę.  
Pamiętam, wracalem z Belgii pociągiem repatriacyjnym do Polski. Dzień był szary, jesienny, chmury były szare i niskie, deszcz śniapał, a głupi, przeklęty ziab kasał.  
Przyjechalśmy do Bonn. Była późna noc. To był pierwszy postój na niemieckiej ziemi po jej ponurym kataklizmie. Gdy chodziliśmy jeszcze do fryzzyckiej szkoły, na korwiarzu wisiał obraz przedstawiający odwrót armii

napoleońskiej spod Moskwy. Na obrazie nie byli już żołnierze, lecz maskary, żebraki, trupy, polamane wozy, konające konie, mroz, śnieg, kłeska. A pod obrazkiem głosił napis: „Mit Mann, Ross und Wagen hat sie der Herr geschlagen!”.  
Ten, kto malował ów obraz, a którego reprodukcja znajdowała się we fryzzyckiej szkole, był pyszny i tą pychą chciał zarazić każdego patrzącego.  
W Bonn, a następnie w Norymberdii pomyślałem z tym dziwnym zadowoleniem, które Niemiec nazywa „Schadenfreude”:  
„Mit Mann, Ross und Wagen hat euch der Herr geschlagen!”... Czyli, że Pan pobit meżów, konie i wozy. Jak w tamtej biblijnej scenie, kiedy „Pan pobit egipskich meżów, ich konie i wozy”, gdy ścigali Żydów przez Morze Czerwone.  
Nasz pociąg, złożony ze starych, drewnianych wagonów osobowych, zajeżdżał więc w nocy na strzaskaną stację w Bonn. Moi współtowarzysze wybiegli z przedziału, zosta-

lem w nim sam. I widziałem, jak koło pociągu biegają dzieci, dziewczyny, kobiety i starzy mężczyźni, wyciągając dionie do wagonowych okien i skamla:  
— Bitte Brot! Bitte Zigaretten!  
W moim oknie ukazały się dwie kobiety twarze. Opuściłem ramę i zapytałem szorstko po niemiecku:  
— Czego sobie panie życzą?  
— Bitte Brot! Bitte Zigaretten! — jęły obie skamleć. Jedna z nich o twarzy zmiętej, aczkolwiek jeszcze młodej, robiła wrażenie postaci załamanej i głodnej, druga natomiast, młoda, z kokieteryjnym uśmiechem na ukraminowanych ustach, z dekoltem zbyt głębokim, jak na porę roku, jąła się wdzierać i szczebiotać:  
— Kochany panie Polaku! Daj nam papierosa!  
Dalem im po kilka papierosów. Każda włożyła je do torebki.  
— Czemu nie palicie?  
— Bo gdy mamy siedem papierosów, to otrzymamy za nie funt chleba! — rzekła starsza Niemka. I nie przozona jąła się rozwódzić, że ma dwoje dzieci, że jej mąż zaginał w Rosji, że nie ma co jeść, że jest nędza, że to i tamto. Gdy skończyła, zaczęła druga:  
— A, proszę pana, bo ja mam jedno dziecko!  
— Gdzie mąż pani?  
— Mój mąż jest w Nowym Jorku!  
— Nie rozumiem. Co robi w Nowym Jorku?  
— Bo już jest po wojnie i wrócił do Ameryki.  
— Wciąż nie rozumiem! Niemiec wraca do Ameryki?

— Nie! Bo mój mąż jest Murzynem. A przecież to nie mąż, tylko taki...  
— A jakie jest to dziecko?  
— Czekoladowe!..  
— To pani miała z Murzynem dziecko?..  
zdumiałem się nałwicie. Ciałem bowiem miałem jeszcze w świeżej pamięci, jak esmani wieszali w obozie młodych chłopców Polaków lub Rosjan, których wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec, pracowali u chłopów i mieliwali stosunki z ich żonami lub córkami. Za tak zwane „Rassenschande”, czyli skazanie rasy ponosili śmierć na strzyku. Tamte Niemki zaś tłumaczyły się, że były zwałone przez owych chłopców. Ci nieszczęśliwie zaś przyznawali mi się przed śmiercią, że to one ich gwałciły, gdyż ich meżowie i narzeczeni byli na wojnie. A gdy im spryknął się taki zniewolony kochanek, ucząc go nieraz abecadła miłości, oskarżały go przed Gestapo, że je zniewolił i zgwałcił. Ofiara ich rozwydrzonej chuci zawisała na strzycku w obozie koncentracyjnym, a tamte samice żyły się teraz z następnymi młodziankiem z Polski lub Rosji, a czasem z Francji.  
Młody chłopiec z Radomia, typowy maminusynek, dawny harcerz, czekał w moim obozie przez dwa tygodnie na strzyczek. Wiedział że go nie minie i to było najokrutniejsze. Przebywał na bloku jak każdy z nas, tylko że nie musiał chodzić do pracy. Sławał się podobny do zaszczutego zwierzęcia. Chodził po ulicy obozowej, chodził tam i z powrotem, milczący, z opuszczoną głową. Podszedłem do niego, zagadałem go jakoś po ludzku.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 56. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-30. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 273-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-60. wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.